

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przy supermarkiecie (...) (...) położonym w B. przy ul. (...) znajduje się stacja benzynowa. (...) ta ma charakter samoobsługowy. Korzystający z niej kierowcy podjeżdżają do dystrybutora, tankują paliwo, a następnie przejeżdżają do budki znajdującej się przy wyjeździe. Znajdujący się tam pracownik supermarketu obsługujący stację pobiera wówczas należność za tankowanie i otwiera szlaban umożliwiający wyjazd z terenu stacji. Teren stacji paliw jest monitorowany.

W dniu 18 września 2019 roku obwiniony T. D. podjechał samochodem C. (...) o nr rej. (...) pod dystrybutor oznaczony numerem 3. Obwiniony wysiadł z pojazdu, podszedł do wlewu paliwa w swoim samochodzie, otworzył go kluczykiem, a następnie zdjął z dystrybutora bagnet nalewaka paliwa i rozpoczął tankowanie. Po około dwóch minutach obwiniony zaprzestał tankowania. Wlał wówczas do baku paliwo za łączną kwotę 156,22 PLN

Odłożył na miejsce wąż nalewaka paliwa, zamknął wlew paliwa w swoim pojeździe, a następnie obszedł swoje auto kierując się do jego przodu. Po chwili ponownie podszedł do wlewu paliwa w swoim pojeździe, otworzył go i ponownie rozpoczął tankowanie., które przerwał po około 50 sekundach. Pobrał wówczas paliwo o wartości 27 PLN.

Po tej czynności obwiniony wsiadł za kierownicę swojego pojazdu, przygotował pieniądze, a następnie odjechał w kierunku budki znajdującej się przy wyjeździe z terenu stacji paliw. Gdy podjechał do niej, obsługująca stację paliw kasjerka N. C. (1) zapytała się przy którym stanowisku tankował i za jaką kwotę. Obwiniony wskazał, że tankował przy dystrybutorze numer trzy za kwotę dwudziestu kilku złotych. Komputer znajdujący się na stanowisku kasjerki wskazywał, że z tego dystrybutora zatankowano dwukrotnie paliwo za kwotę 27 PLN oraz 156,22 PLN. Ponieważ nagranie monitoringu wskazywało, że przy dystrybutorze numer trzy stał już kolejny pojazd, N. C. (1) uznała, iż kwota 156,22 PLN dotyczy tego drugiego samochodu.

Obwiniony podał jej banknot o nominale 50 PLN, a N. C. (2) wydała mu resztę w kwocie 23 PLN i otworzyła szlaban umożliwiając wyjazd z terenu stacji paliw.

dowód: zeznania świadka N. C. (1) k. 9 – 10, 33 – 34, częściowo wyjaśnienia obwinionego T. D. k. 14 – 15, 32, pismo k. 5, protokół oględzin k. 6 – 7, nagranie monitoringu k. 8, rozliczenie k. 12

Po pewnym czasie N. C. (1) zorientowała się, iż nikt nie zapłacił kwoty 156,22 PLN za paliwo pobrane z dystrybutora numer trzy.

Po dwóch dniach obwiniony przyjechał na stację (...). (...). Chciał zapłacić N. C. (1) kwotę 156,22 PLN. Stwierdził również, że to ona ponosi odpowiedzialność za całe zdarzenie, bo nie upilnowała kwestii zapłaty. N. C. (1) odesłała obwinionego do punktu obsługi klienta supermarketu. Tam obwiniony uregulował kwotę 156,22 PLN.

dowód: zeznania świadka N. C. (1) k. 9 – 10, 33 – 34, częściowo wyjaśnienia obwinionego T. D. k. 14 – 15, 32

Na etapie czynności sprawdzających obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przyjechał na stację benzynową i rozpoczął tankowanie. Pistolet nalewaka blokował się i obwiniony lał paliwo w trzech odstępach. Nie odkładał pistoletu nalewaka na dystrybutor w czasie lania paliwa. Miał go cały czas w ręku i po ustaniu zacięcia dolewał paliwo do baku. W sumie zatankował nie więcej niż 15 litrów. W końcu odłożył pistolet do dystrybutora i podjechał do stanowiska kasjerki. Powiedział, że jest z „trójki” i zapytał ile ma zapłacić. Kasjerka odpowiedziała, że 27 złotych, a on zapytał czy to wszystko. Podał banknot o nominale 50 złotych i po otrzymaniu reszty odjechał. Kasjerka otworzyła mu szlaban umożliwiający wyjazd. Następnego dnia ktoś do niego zadzwonił i poinformował, że dzwoni ze stacji paliw i chodzi o nie zapłacone paliwo. Obwiniony udał się na stację i

zapłacił kwotę 156,22 złotych, za którą otrzymał paragon. Uważa, iż nie zatankował za taką kwotę, gdyż z reguły tankuje paliwo za około 50 złotych. Rachunek zapłacił dla świętego spokoju.

Na etapie postępowania sądowego obwiniony wskazał, że rozpoczął tankowanie, coś zaczęło zgrzytać i dystrybutor przestał podawać paliwo. Obwiniony poruszał nim i po chwili paliwo ponownie zaczęło się łać. Po chwili sytuacja powtórzyła się. Napełnił zbiornik swojego pojazdu w 1/4. Podjechał następnie do punktu kasowego, zapłacił kasjerce 27,80 PLN i spytał czy to wszystko, a ona stwierdziła, że tak. Następnego dnia obwiniony otrzymał telefon, z którego wynikało, że nie uregulował całego rachunku za paliwo. Pojechał na stację, miał zastrzeżenia, co do ilości zatankowanego paliwa, ale zapłacił, tyle ile żądano, gdyż nie miał możliwości udowodnienia, ile faktycznie zatankował.

Na tej stacji tankuje paliwo od lat. Podczas tankowania nie odkładał węża nalewaka na dystrybutor, przez cały czas trzymał go w rękę, a odłożył dopiero na koniec.

dowód: wyjaśnienia obwinionego T. D. k. 14 – 15, 32.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości pozwala przyjąć, iż obwiniony T. D. jest sprawcą zarzuczonego mu czynu. Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd był w o tyle komfortowej sytuacji, iż przebieg całego zdarzenia zarejestrowany został na nagraniu monitoringu.

Właśnie nagranie monitoringu było podstawą do stwierdzenia sprawstwa obwinionego jako dowód niezależny i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Treść tego nagrania powoduje, iż nie można uznać za wiarygodne wskazania T. D., iż przyczyną całego zdarzenia miały być rzekome nieprawidłowości w działaniu nalewaka paliwa przy dystrybutorze numer 3. Niewiarygodne jest również wskazanie obwinionego, iż przez cały okres tankowania nie odkładał pistoletu nalewaka na dystrybutor.

Z treści nagrania wynika bowiem jednoznacznie, iż po podjechaniu pod dystrybutor nr 3, obwiniony otworzył kluczykiem wlew paliwa, wziął z dystrybutora wąż nalewaka i rozpoczął tankowanie. Być może w trakcie tego tankowania rzeczywiście zaistniały jakieś trudności z nalewaniem paliwa, bowiem w pewnym momencie nagrania widać, jak T. D. porusza nerwowo pistoletem nalewaka. Jednakże w pewnym momencie kończy tankowanie, odkłada wąż nalewaka na dystrybutor, zamyka korek wlewu paliwa i udaje się do kabiny swojego pojazdu. Przechodząc obok dystrybutora obwiniony spojrzał nań i gdy zorientował się, że licznik został wyzerowany rozpoczął ponownie tankowanie.

W ocenie Sądu obwiniony miał świadomość, iż w zasadzie dokonał dwukrotnego tankowania, jednakże wykorzystał sytuację, iż po pierwszych z nich (za kwotę przekraczającą 156 złotych) licznik dystrybutora wyzerował się i dotankował paliwa za kwotę 27 złotych. I tylko to drugie tankowanie zgłosił w punkcie poboru opłaty przy wyjeździe z terenu stacji paliw.

Za przyjęciem, iż obwiniony miał świadomość, że dokonał zaboru paliwa przemawia również fakt, iż po ujawnieniu tego zdarzenia uregulował dobrowolnie równowartość skradzionej benzyny. Gdyby T. D. nie dokonał zaboru paliwa, takie zachowanie byłoby nielogiczne. Zaś wskazanie, że zapłacił kwotę blisko 160 złotych dla „świętego spokoju” jest również nielogiczne jeżeli zważy się, iż pobiera świadczenie emerytalne w kwocie 1750 złotych, a więc kwota 160 PLN stanowi znaczną część jego dochodów, z których musi się utrzymać przez cały miesiąc.

Zeznania świadka N. C. (1) mają w zasadzie charakter drugorzędny, bowiem świadek wskazała jedynie, iż obwiniony zapytany, z którego dystrybutora tankował, wskazał na dystrybutor nr 3 oraz kwotę dwudziestu kilku złotych.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż wina umyślna T. D. nie budzi żadnych wątpliwości.

Zachowanie T. D. polegające na tym, że w dniu 18.09.2019 roku około godziny 10.18 w B., przy ul. (...) na stacji paliw (...) (...), będąc kierującym samochodem marki C. o nr rej. (...) dokonał kradzieży paliwa (...) o łącznej wartości 156,22

zł., w ten sposób, że po zatankowaniu paliwa nie uiścił tej należności w kasie stacji, czym działał na szkodę stacji paliw(...) (...) wyczerpuje dyspozycję art. 119 § 1 KW.

Istota wykroczenia z art. 119 § 1 KW polega na tym, że sprawca wyjmuje rzecz o wartości nie wyższej niż 500 złotych z władztwa innej osoby wbrew jej woli i obejmuje we własne posiadanie, dające faktyczną możliwość dysponowania tą rzeczą. W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że obwiniony dokonując zaboru benzyny Pb95 o wartości 156,22 złotych, należących do pokrzywdzonej stacji benzynowej z takim zamiarem działał.

Wymierzona obwinionemu kara zasadnicza 100 złotych grzywny jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu mu zarzucanego oraz stopnia winy T. D. oraz spełni cele kary w zakresie jest oddziaływania ogólnie społecznego oraz cele kary w zakresie represji indywidualnej. Przy ustalaniu jej wysokości Sąd wziął pod uwagę fakt, iż obwiniony dobrowolnie naprawił szkodę wyrządzoną czynem i uregulował należność za paliwo.

Na podstawie art. 627 KPK w zw. z art. 119 KPW Sąd obciążył T. D. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w łącznej kwocie 130 złotych, na którą składają się zryczałtowane wydatki w kwocie 100 złotych oraz opłata w kwocie 30 złotych wymierzona na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych /tekst jednolity Dz. Ust. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm./.